

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi

– Ś. w Ł., w punkcie 1. zasądził od R. B. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty; w punkcie 2. zasądził od R. B. na rzecz Banku (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę 7.317 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie 3. zasądził od R. B. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 40 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

(wyrok – k. 184)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

R. B. miała w Banku (...) S.A. trzy konta: 8010... (...), 8810..... (...) oraz 2510.... (...). W dniu 24 maja 2016 roku pozwana awizowała w 21 oddziale banku wypłatę gotówki w kwocie 500.000 złotych. Oddział ten był blisko domu pozwanej i często z niego korzystała.

W dniu 25 maja 2016 roku pozwana przysłała do oddziału banku. Weszła do budynku, usiadła przy biurku pracownicy A. K.. Na kontach firmowych pozwanej była kwota 450.000 złotych. Wypłata gotówki miała nastąpić z konta osobistego pozwanej a nie firmowego tak, by uniknąć opłaty. W tym celu konieczne było dokonanie przelewu kwoty do wypłaty z konta firmowego na konto osobiste pozwanej. A. K. jako pracownik banku mogła dokonać samodzielnej wypłaty do kwoty 50.000 złotych. Wypłata większej kwoty wymagała zatwierdzenia kierownika oddziału A. Ł..

O godzinie 11:45 A. K. w obecności pozwanej wykonała przelew z konta firmowego (25 1090 ... (...)) na konto osobiste pozwanej (80 1090... (...)) w wysokości 350.000 złotych. Przelew pozwana potwierdziła podpisem.

Następnie o godzinie 11:48 A. K. wykonała przelew z konta firmowego (88 1090... (...)) na konto osobiste pozwanej (80 1090... (...)) w wysokości 100.000 złotych. Przelew pozwana potwierdziła podpisem.

Obie transakcje znajdują potwierdzenie w wyciągu z konta pozwanej, na którym odnotowano uznanie z tytułu przelewu własnego w wysokości 450.000 złotych. Przelewy zatwierdziła A. Ł. kierownik oddziału.

Po dokonaniu przelewów na koncie osobistym pozwanej była kwota 450.000 złotych. A. Ł. podeszła do biurka A. K. i dokonała zgody na przelewy. A. K. poszła wraz z A. Ł. po gotówkę. Wróciła z kasetką z banknotami ułożonymi w paczki. Było tam 450.000 złotych. Dokonała przeliczenia kwoty na maszynie. Wypłaciła pozwanej 450.000 złotych. Pozwana potwierdziła podpisem otrzymanie kwoty 450.000 złotych.

Pozwana czekała na przelew dalszych środków i umówiła się z A. K., że ta przekaże jej informację, gdy wpłynie kwota 50.000 złotych. Pozwana wstała od biurka i skierowała się w stronę drzwi wyjściowych z placówki banku. W tym momencie A. K. zobaczyła, że na konto pozwanej wpłynęły środki. Zawołała pozwaną, która wróciła do biurka. A. K. o godzinie 12:06 wydrukowała dokument „dyspozycja przelewu” z konta (25 1090 ... (...)) na konto osobiste pozwanej w wysokości 50.000 złotych. Na dokumencie wskazano tytułem: „wypłata R. B.”. Dokument ten pozwana podpisała. A. K. poszła po kasetkę z gotówką i po powrocie do biurka przeliczyła kwotę na liczarce mechanicznej. Wypłaciła pozwanej kwotę 50.000 złotych. Pozwana wyszła z oddziału banku z kwotą 500.000 złotych.

Na koncie pozwanej A. K. nie wykonała operacji wyksięgowania kwoty 50.000 złotych i nie odnotowała wypłaty z konta pozwanej kwoty 50.000 złotych. W tym samym dniu pozwana w innym oddziale banku wypłaciła kwotę 165.000 złotych stanowiącą całość środków na jej koncie.

W tym samym dniu, na koniec pracy A. K. odkryła, że ma niedobór kasowy na kwotę 50.000 złotych. Kwota ta została wypłacona bez uprzedniego wyksięgowania z rachunku osobistego pozwanej. Na koncie pozwanej (80 1090... (...)) kwota ta była wpisana jako istniejąca na rachunku i A. K. nie odnotowała wypłaty tej kwoty. Kwota ta została wypłacona w innym oddziale banku, z innymi pieniędzmi, w formie przelewu na kwotę 165.000 złotych dokonanego tego samego dnia.

A. K. kontaktowała się z pozwaną telefonicznie informując ją o pomyłce i prosząc o zwrot kwoty 50.000 złotych. Pozwana wskazała, że skontaktuje się z bankiem, potwierdziła, że miała nadwyżkę na koncie, ale ponieważ obraca dużymi sumami, to nie zorientowała się. Następnie nie odbierała telefonu. Nie wypłacała też więcej pieniędzy w tej placówce banku.

Oceniając zgromadzone w sprawie dowody, Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka P. J., ponieważ świadek nie pamiętał okoliczności związanych z pieniędzmi pobranymi z banku przez pozwaną. Sąd I instancji uznał, że świadek B. R. nie miał dostatecznej wiedzy na temat ilości gotówki pobranej przez pozwaną. Był wprawdzie przed oddziałem banku i zeznał, że pozwana wypłaciła 500.000 złotych, jednak nie przeliczył kwot i nie mógł widzieć, ile konkretnie było pieniędzy. Zeznał, że kwota była zgodna z potwierdzeniem, co w ocenie Sądu Rejonowego, wskazuje to na wypłatę przez pozwaną kwoty 500.000 złotych.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanej w zakresie, w jakim twierdziła, że wypłaciła w 21 oddziale banku 450.000 złotych. Sąd przyjął, że pozwana wypłaciła 500.000 złotych, z czego kwota 50.000 złotych nie została wyksięgowana z rachunku pozwanej

i kwotę tę pozwana „ponownie” wypłaciła z rachunku w tym samym dniu przy wypłacie kwoty 165.000 złotych w innym oddziale banku. Zdaniem Sądu I Instancji, taką wersję zdarzeń potwierdzili świadkowie A. K. i A. Ł.. Sąd Rejonowy dodał, iż zeznania tych świadków korespondują z zapisem monitoringu z banku. Na filmie widać, bowiem, że pozwana najpierw wypłaca większą kwotę, którą wręcza jej A. K. wyjmując pieniądze z kasetki, a następnie następuje kolejna wypłata mniejszej kwoty, już bez potwierdzenia A. Ł.. Potwierdza to wersję przedstawioną w zeznaniach świadka A. K., która zeznała że wypłata odbyła się w dwóch ratach, najpierw 450.000 złotych, a potem 50.000 złotych. Sąd Rejonowy uznał, iż zeznania tego świadka znalazły też odzwierciedlenie w dokumentach z potwierdzeniami przelewów i wypłat. Pozwana wypłaciła koło godziny 12:00 łącznie kwotę 500.000 złotych, co zostało odnotowane w potwierdzeniach wypłat, w tym w dokumencie „dyspozycja przelewu” z konta (25 1090 ... (...)) na konto osobiste pozwanej w wysokości 50.000 złotych. Na dokumencie wskazano tytułem: „wypłata R. B.”. W tej sytuacji, jak wskazał Sąd I instancji, twierdzenie pozwanej, że wypłaciła tylko 450.000 złotych nie znajduje odzwierciedlenia w dokumentach. Ze wskazanych dokumentów wynika, że pozwana wypłaciła w 21 oddziale banku 500.000 złotych, najpierw 450.000 złotych a potem 50.000 złotych w odstępie około 16 minut, przy czym kwota 50.000 złotych nie została odnotowana na rachunku pozwanej jako wypłacona. Brak adnotacji „wypłata gotówki” przy kwocie 50.000 złotych i brak adnotacji o wypłacie tej kwoty. Jest ona odnotowana jako widniejąca na rachunku pozwanej z tytułu uznania. Natomiast kolejna odnotowana w tym dniu wypłata obejmuje kwotę 50.000 złotych oraz kwotę 115.000 złotych czyli łącznie 165.000 złotych. Jak podkreślił Sąd Rejonowy, pozwana przyznała, że w tym samym dniu dokonała kolejnej wypłaty w innym oddziale banku. Wypłaciła wtedy wszystkie środki z rachunku. Wskazała

w zeznaniach, że wypłaciła 120.000 złotych, jednak, na co zwrócił uwagę Sąd I Instancji,

z historii rachunku wynika, że pozwana wypłaciła w gotówce kwotę 165.000 złotych. Zatem na rachunku pozwanej była kwota 615.000 złotych (350.000 zł + 100.000 zł + 50.000 zł

+ 115.000 zł), a pozwana w dniu 25 maja 2016 roku wypłaciła 665.000 złotych (500.000 zł

+ 165.000 zł). W tej sytuacji Sąd Rejonowy doszedł do konkluzji, iż kwota 50.000 złotych została wypłacona niejako podwójnie. Raz w oddziale 21 banku, a drugi raz w godzinach popołudniowych w innym oddziale tego samego banku.

Sąd I instancji przyjął również, że pozwana miała wiedzę, że otrzymała z banku

za wysoką sumę, nie znajdującą pokrycia w jej środkach. Sąd uznał, iż świadczy o tym zachowanie pozwanej po wypłacie gotówki. Pozwana zaprzestała kontaktów telefonicznych

z bankiem, a nadto przestała korzystać z usług oddziału banku, w którym wykonano te przelewy mimo, że wcześniej często korzystała z tej placówki, bo była ona blisko domu pozwanej. Zachowanie takie świadczy, zdaniem Sądu Rejonowego, o świadomym unikaniu przez pozwaną oddania pieniędzy pobranych nienależnie z banku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Jako podstawę prawną żądania powódki Sąd Rejonowy powołał przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.). Sąd Rejonowy wskazał, iż w danej sprawie pozwana pobrała środki w kwocie przewyższającej jej środki na rachunku. Sąd I instancji wyjaśnił, iż umowa rachunku bankowego (art. 725 k.c.) zawiera cechy umowy o depozyt nieprawidłowy (art. 845 k.c.) i umowy zlecenia (art. 734 k.c.). Na podstawie umowy bank otwiera rachunek bankowy, na którym nie są fizycznie przechowywane środki pieniężne, lecz dokonuje się wpisów, odzwierciedlających operacje pieniężne, zwiększające lub uszczuplające stan posiadania. Przy czym, sam wpis na rachunku bankowym nie ma modelującego wpływu na ukształtowanie stosunku prawnego między posiadaczem rachunku

a bankiem, może się bowiem okazać, że dokonano wpisu na skutek omyłki rachunkowej banku, czy błędnie zaksięgowano operację finansową, wobec czego stan posiadania jest

w rzeczywistości inny niż wynikający z tego wpisu. Sąd Rejonowy wyjaśnił także, iż wpis nie jest oświadczeniem woli banku składanym posiadaczowi rachunku i może podlegać sprostowaniu. Dopóki jednak to nie nastąpi, wpis pełni także funkcję konstytutywną, stanowiąc materialnoprawną przesłankę rozporządzania przez posiadacza zgromadzonymi środkami pieniężnymi. Znaczenie wpisu polega zatem na tym, że określa on wierzytelność posiadacza rachunku do banku, który zobowiązany jest na jego żądanie wypłacić mu określoną kwotę pieniędzy lub wykonać polecenie przelewu, polecenie zapłaty, czy inne zlecenie. Inaczej rzecz ujmując, bank jest dłużnikiem posiadacza rachunku do wysokości zapisanej na rachunku kwoty. Nie można przy tym twierdzić, że zgromadzona na rachunku bankowym kwota pieniędzy stanowi własność posiadacza rachunku, z chwilą bowiem wpłaty pieniędzy do banku posiadacz traci ich własność na rzecz banku, a nabywa wierzytelność

o zwrot takiej samej ich wartości w formie gotówkowej lub bezgotówkowej na rzecz swoją lub osoby trzeciej. W ocenie Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie posiadacz ma wierzytelność odpowiadającą sumie środków na rachunku. Zatem wypłata środków

w wysokości wyższej niż na rachunku, nawet gdy jest to skutek błędu pracownika banku, stanowi podstawę do zwrotu kwoty pobranej bez podstawy prawnej. Z tych też względów Sąd I instancji uznał zasadność powództwa. W rozważanym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż nie zachodzi również przesłanka z art. 409 k.c. zwalniająca od obowiązku wydania korzyści, albowiem, brak dowodu, że pozwana zużyła lub utraciła korzyść w taki sposób, że nie jest już wzbogacona.

Sąd I instancji orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Ustawa nie określa, kiedy nastąpić powinien zwrot nienależnego świadczenia, w związku z czym termin do spełnienia tego obowiązku należy ustalać na zasadach ogólnych, tj. termin ten przypada niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (art. 455 k.c.). Strona pozwana została wezwana do zapłaty spornej kwoty pismem z dnia 20 maja 2016 roku z określonym terminem 3 dni na spłatę żądanej kwoty. Zasadne jest zatem żądanie odsetek za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2016 roku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

(uzasadnienie – k. 188-191v)

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, skarżąc wyrok w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez wydanie postanowienia oddalającego wniosek dowodowy pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka J. W. z uwagi na nieprawidłowy adres świadka w przypadku,

gdy wydane w tym zakresie postanowienie jest bezzasadne, a to z uwagi na treść art. 227 k.p.c. według którego przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zaś zgłoszony w tym zakresie wniosek dowodowy dostarczał istotnych informacji w kontekście zarzucanego pozwanej czynu polegającego na zabranianiu

z banku kwoty wyższej niż w rzeczywistości przysługująca;

2. art. 217 § 2 k.p.c. poprzez brak wydania postanowienia oddalającego wniosek dowodowy pozwanego o przeprowadzenie dowodu z nagrań monitoringu banku

w przypadku, gdy wniosek ten winien zostać oddalony uwagi na fakt, iż powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie dołączył do pozwu dokumentu z postaci nośnika - płyty CD, a na którego zapis powoływał się w treści pozwu, uniemożliwiając tym samym zapoznanie się pozwanej z żądanym dowodem, nie czyniąc przy tym zadość postanowieniom rzeczonoego przepisu odnośnie uprawdopodobnienia przyczyny nie dołączenia do pozwu rzeczonoego dokumentu;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jednostronną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadków:

a. A. K. w zakresie w jakim Sąd uznał, iż pozwana wyszła z banku

z kwotą 500.000 złotych będącą wynikiem pomyłki banku w postaci wypłaty pozwanej dodatkowej kwoty 50.000 złotych (nieprzysługującej pozwanej)

w przypadku, gdy z zeznań świadka złożonych na terminie rozprawy w dniu 10 kwietnia 2017 roku świadek ten przyznaje, iż brakowało kwoty 50.000 złotych w kwocie ogólnej 450.000 złotych;

b. A. Ł. w zakresie przyznającym walor wiarygodności zeznaniom tego świadka odnośnie wypłaty pozwanej dodatkowych 50.000 złotych ponad kwotę 450.000 złotych w przypadku, gdy świadek ten zaakceptował wypłatę środków do łącznej kwoty 450.000 złotych;

4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną w miejsce swobodnej oceny dowodów polegającej na uznaniu, iż pozwana pobrała kwotę 50.000 złotych ponad przysługujący jej limit

w przypadku, gdy już z zeznań świadka A. K. wynika, iż każda wypłata gotówki winna zostać zaakceptowana przez upoważnionego pracownika banku oraz potwierdzona podpisem klienta przy odbiorze, natomiast w przedmiotowej sprawie jak sam świadek wskazuje, nie została podpisana dyspozycja wydania pozwanej kwoty 50.000 złotych ani też taki dokument nie znajduje się w posiadaniu banku;

5. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób, w którym Sąd nie odniósł się, co do całości materiału dowodowego tworząc jego część semantyczną

w sposób, który uniemożliwia poprawne odniesienie się do źródła, które zapoczątkowało przedmiotowy spór, a także przedstawiając argumentację prawną

w sposób pobieżny, która nie odnosi się do przedstawianego przez pozwaną stanu faktycznego.

Skarżąca zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 405 poprzez jego zastosowanie w przedmiotowej sprawie w przypadku, gdy pozwana w przedmiotowej sprawie nie uzyskała korzyści majątkowej bez podstawy prawnej kosztem innej osoby, a to z uwagi na fakt, że pozwana otrzymała kwotę 450.000 złotych, co jest w pełni zgodne z dyspozycją banku, stanowiąc tym samym brak przesłanek do zastosowania rzeczonoego przepisu.

Mając na względzie powyższe, skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wydanie wyroku oddalającego powództwo w całości;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

(apelacja – k. 192-196)

W odpowiedzi na apelację powodowy Bank wniósł o jej oddalenie i obciążenie pozwanej kosztami postępowania z uwzględnieniem obu instancji, w tym kosztami zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację – k. 217-219)

Na terminie rozprawy w dniu 29 stycznia 2019 roku pełnomocnik pozwanej poparł apelację i wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji.

(protokół – k. 249)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu jako bezzasadna.

Na wstępie wskazać należało, iż w dniu 7 września 2018 roku, tj. po wydaniu wyroku Sądu I instancji, nastąpiła zmiana firmy, pod którą działa powodowy bank, i jego siedziby, a mianowicie z Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W., na (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Wobec sformułowania przez skarżącą zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należało odnieść się do niego w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do drugiego zarzutu apelacyjnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności pozwana zarzuciła naruszenie przez Sąd I instancji przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. W. z uwagi na niewskazanie prawidłowego adresu zamieszkania świadka. Zdaniem skarżącej, dowód ten zmierzał do ustalenia faktów mających istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie w przedmiocie zarzucanego pozwanej czynu polegającego na zabranii z banku spornej kwoty. Jednakże profesjonalny pełnomocnik pozwanej nieobecny na terminie rozprawy w dniu 11 grudnia 2017 roku, gdy Sąd oddalił tenże wniosek, do kolejnego terminu rozprawy w dniu 4 kwietnia 2018 roku włącznie nie zgłosił w tym zakresie zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji, jak również w skardze kasacyjnej, uchybienia przez sąd przepisom postępowania, dotyczącego przeprowadzania dowodów, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c.

nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2018 roku, sygn. akt I CSK 551/17, Legalis nr 1833832; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2018 roku, sygn. akt II CSK 176/18, Legalis nr 1823835; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 stycznia 2016 roku, sygn. akt I ACa 1064/15, L.

nr (...); wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 czerwca 2015 roku, sygn. akt VI ACa 1186/14, Legalis nr 1361106). Jak wynika nadto z przywołanego powyżej orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Łodzi, kontrola instancyjna postanowienia sądu pierwszej instancji

o oddaleniu wniosku dowodowego mogłaby nastąpić jedynie na wniosek strony zgłoszony

w trybie art. 380 k.p.c., poprzedzony stosownym zastrzeżeniem z art. 162 k.p.c. Warunkiem kontroli niezaskarżalnego postanowienia sądu pierwszej instancji, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym.

Gdy w sprawie, jak w niniejszej, występuje profesjonalny pełnomocnik, wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych. Natomiast apelująca reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem nie zgłosiła również, obok braku zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., wprost wniosku o zbadanie w trybie art. 380 k.p.c. niezaskarżalnego postanowienia Sądu I instancji o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka. Zatem pozwana utraciła możliwość skutecznego powołania się w apelacji na naruszenie przepisów postępowania w tym zakresie przez Sąd I instancji.

W ocenie Sądu II instancji, taki sam skutek spowodował brak zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. przez pełnomocnika pozwanej obecnej przy dopuszczeniu przez Sąd I instancji dowodu z zapisu nagrania na płycie CD i jego odtworzeniu. Niezależnie od tego nie sposób było przyjąć, iż Sąd I instancji przeprowadzając ten dowód uchybił przepisowi

art. 217 § 2 k.p.c., gdyż powód zgłosił stosowny wniosek dowodowy już w pozwie, jednakże zastrzegł w nim, iż samą płytę z nagraniem przedstawi w terminie późniejszym. Następnie wraz z doręczeniem pełnomocnikowi powoda odpisu sprzeciwu pozwanej od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd zobowiązał stronę powodową do złożenia w określonym terminie pisma przygotowawczego, w którym powoła wszystkie twierdzenia, zarzuty i dowody związane z treścią stanowisk stron i zgłoszonym żądaniem pod rygorem pominięcia w dalszym toku postępowania. Powód w wyznaczonym terminie złożył pismo procesowe, do którego dołączył płytę CD z nagraniem, oraz w którym wyjaśnił przyczyny, dla których nie mógł złożyć jej wcześniej. Przy czym, jak wskazał Sąd Apelacyjny

w K. w wyroku z dnia 23 lipca 2014 roku, sygn. akt I ACa 311/14,

Legalis nr 1073492, nie można przyjąć, iż uległo sprekludowaniu uprawnienie strony

do zgłoszenia wniosków dowodowych, w sytuacji gdy sąd udzielił pełnomocnikowi terminu do złożenia pisma przygotowawczego.

Ponadto pozwana zarzuciła dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny zeznań świadków A. K. i A. Ł. w sposób jednostronny oraz sprzeczny

z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, sformułowany przez pozwaną zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga bowiem nie tylko powołania się na uchybienie przez sąd zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, ale jedynie wykazanie takiej okoliczności może być przeciwstawione uprawnieniu sądu

do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Skarżący podnoszący zarzut z art. 233 § 1 k.p.c. powinien wskazać, jakie kryteria oceny Sąd naruszył przy ocenie konkretnych dowodów uznając ich wiarygodność lub odmawiając im takiego charakteru (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753).

Całkowicie chybione jest stanowisko pozwanej, jakoby z zeznań świadka A. K. wynikało, że kwoty 50.000 złotych brakowało w kwocie ogólnej 450.000 złotych, podczas gdy świadek ten zeznał, iż na koncie osobistym pozwanej było, po dokonaniu przelewów

z kont firmowych, łącznie 450.000 złotych i „ja tę kwotę wypłaciłam” po przeliczeniu

na liczarce, a wówczas okazało się, że brakuje jeszcze na koncie pozwanej 50.000 złotych. Przy czym należy to rozumieć w zestawieniu z wcześniejszymi słowami świadka, iż poprzedniego dnia pozwana monitowała wypłatę gotówki na łączną kwotę 500.000 złotych,

a zatem 50.000 złotych brakowało do łącznej kwoty 500.000 złotych, a nie do 450.000 złotych. Wówczas w oczekiwaniu na przelew pozwana odeszła od okienka bankowego,

ale z uwagi na wpływ środków na jej konto w tym momencie, zawołana przez tego samego pracownika banku czyli świadka, wróciła się do miejsca obsługi klienta i doszło do wypłaty kwoty 50.000 złotych, tj. łącznie tego dnia A. K. jako pracownik powodowego banku wypłaciła pozwanej jako klientce banku w gotówce 500.000 złotych w dwóch częściach – 450.000 złotych i 50.000 złotych. Poza tym, jak jednoznacznie wynika z nagrania monitoringu i dokumentów bankowych pozwana otrzymała wypłatę w dwóch częściach,

a pokwitowała tylko jedną wypłatę na kwotę 450.000 złotych, podczas gdy następnie (kilka minut później) autoryzowała kolejny przelew z konta firmowego na osobiste na kwotę 50.000 złotych, którą jak widać na nagraniu następnie w gotówce odbiera (kwotę znacznie mniejszą niż pierwsza), ale bez wystawienia przez pracownicę banku i bez podpisania przez pozwaną potwierdzenia wypłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy zasadnie dał wiarę także zeznaniom świadka A. Ł., iż doszło do wypłaty łącznej kwoty 500.000 złotych, tj. najpierw kwoty 450.000 złotych, co do której świadek dokonał akceptacji zarówno dwóch przelewów z kont firmowych na osobiste jak i operacji wypłaty gotówkowej,

a następnie kwoty 50.000 złotych, w stosunku do której świadek także dokonał akceptacji przelewu z konta firmowego pozwanej na jej konto osobiste, po którą następnie poszedł do skarbcza ze świadkiem A. K., ale bez dokonania akceptacji wypłaty gotówkowej, co pokrywa się z brakiem odnotowania tej wypłaty na rachunku pozwanej i brakiem wystawienia potwierdzenia wypłaty. Jednakże jak wynika spójnie z wszystkich omówionych powyżej dowodów wypłata ta – pomimo niedopełnienia przez pracowników banku

(i klientkę, która nie pokwitowała odbioru pieniędzy) całości procedury – faktycznie nastąpiła, umożliwiając następnie pozwanej niezwłocznie (tego samego dnia) dokonanie „ponownej” wypłaty w innym oddziale tychże środków, które błędnie nadal figurowały na jej koncie bankowym prowadzonym przez powoda.

Sąd Okręgowy jako nieuzasadniony uznał również zarzut apelacji, jakoby Sąd Rejonowy dokonał ustaleń dowolnych, a zatem sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji prawidłowo uznał za udowodniony w sprawie fakt pobrania przez pozwaną spornych 50.000 złotych, gdyż znalazł on potwierdzenie w wiarygodnych dowodach w postaci zeznań świadków A. K. i A. Ł., dokumentów bankowych oraz nagrania z monitoringu. Zestawienie zeznań w/w świadków z dokumentami wystawionymi przez powodowy bank zwłaszcza w dniu

25 maja 2016 roku, opatrzonymi godzinami i minutami ich wystawienia oraz nagrania

z monitoringu odzwierciedlającego w czasie rzeczywistym przebieg wizyty pozwanej

w placówce banku w dniu 25 maja 2016 roku, pozwoliło Sądowi I instancji sformułować prawidłowy wniosek, iż pozwana najpierw pobrała w gotówce 450.000 złotych, co zostało

w sposób zgody z procedurą obowiązującą w banku odnotowane na koncie osobistym pozwanej, jak i potwierdzone przez nią podpisem na potwierdzeniu wypłaty, a następnie kwoty 50.000 złotych, co do której potwierdziła chwilę wcześniej własnoręcznym podpisem polecenie przelewu z konta firmowego na osobiste, ale w wyniku niekwestionowanego przez powoda błędu pracowników banku, „nie zdjętej” ze stanu jej konta przy fizycznym dokonaniu wypłaty gotówki i niepotwierdzonej podpisem pozwanej na potwierdzeniu wypłaty. Jednakże zestawienie godzin i minut na nagraniu z monitoringiem z godzinami i minutami na poszczególnych znajdujących się w aktach sprawy dokumentach bankowych i faktycznymi czynnościami podjętymi przez pracownice powodowego banku i pozwaną jako klientkę banku widocznymi na nagraniu jednoznacznie wskazuje na pobranie w dniu 25 maja 2016 roku około godz. 12:00 przez pozwaną w dwóch transzach łącznie kwoty 500.000 złotych, której dotyczyła awizacja pozwanej z dnia poprzedniego. Sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału zachodzi jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na podstawie tego materiału. Natomiast w niniejszej sprawie Sąd I instancji w konsekwencji swych ustaleń doszedł do prawidłowego wniosku, że pozwana pobrała kwotę 500.000 złotych, pomimo że odnotowano na jej koncie wypłatę na kwotę 450.000 złotych i pomimo że pozwana nie potwierdziła podpisem pobrania również kwoty 50.000 złotych, którą następnie niejako „ponownie” wypłaciła z resztą środków dostępnych na jej koncie tego samego dnia w innym oddziale banku.

Dodać należało, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy wskazał w ocenie materiału dowodowego, na jakich dowodach oparł poczynione ustalenia, a mianowicie zeznaniach świadków A. K. i A. Ł., z zapisu z monitoringu banku oraz dokumentach w postaci potwierdzeń przelewów i wypłaty, którym Sąd dał wiarę w całości. Ponadto dokładnie wyjaśnił, którym dowodom odmówił waloru wiarygodności i dlaczego. Zatem nie można uznać, że Sąd I instancji nie rozważył zebranego materiału dowodowego

w sposób wszechstronny czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych

w postępowaniu i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji wnioski wyprowadzone przez Sąd Rejonowy co do oceny zaoferowanych dowodów nie są obarczone błędem i prowadzą do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 czerwca 2018 roku, sygn. akt VI ACa 2067/16, Legalis nr 1829226, iż uzasadnienie wyroku pełni rolę wtórną w stosunku do rozstrzygnięcia, nie stanowiąc jego integralnej części. Rola uzasadnienia sprowadza się do wyjaśnienia motywów, jakimi kierował się sąd, wydając takie a nie inne orzeczenie. Z tego powodu przyjmuje się, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić skuteczną podstawę środka zaskarżenia zupełnie wyjątkowo, gdy uniemożliwić będzie wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji, co przy uwzględnieniu specyfiki postępowania apelacyjnego, wpisanego w schemat apelacji pełnej, może zdarzyć się wówczas, gdy w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji i w oparciu o materiał zebrany na etapie instancji odwoławczej, sąd drugiej instancji nie mógłby samodzielnie podjąć decyzji w określonej kwestii, bez naruszenia prawa stron do dwuinstancyjnego procesu. Ponadto wskazać należało, iż stosownie do brzmienia art. 328 § 2 k.p.c. w uzasadnieniu wyroku sąd powinien wskazać podstawę faktyczną oraz prawną swojego orzeczenia. Podstawa faktyczna powinna obejmować wszystkie istotne okoliczności (fakty) dla rozstrzygnięcia o konkretnym żądaniu, o którym orzekł sąd w wyroku, a podstawa prawna powinna wskazywać zastosowane do oceny tego żądania w ustalonym stanie faktycznym przepisy prawa materialnego lub procesowego

wraz z ich wykładnią (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 roku, sygn. akt

I CSK 516/17, Legalis nr 1763107). Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszym przypadku uzasadnienie Sądu Rejonowego zawierało wszystkie wymagane przez kodeks postępowania cywilnego, który oczywiście nie wprowadza limitów długości pisemnych motywów, elementy pozwalające Sądowi rozpoznającemu przedmiotową apelację na prześledzenie rozumowania Sądu I instancji, ocenę tego procesu i podjęcie własnej decyzji w tym przedmiocie w kontekście zarzutów apelacji, a także okoliczności, które Sąd uwzględnia z urzędu.

Ostatecznie jako bezzasadny Sąd II instancji ocenił zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 405 k.c. Skoro, jak wskazano powyżej, Sąd Okręgowy przyjął tak samo jak Sąd Rejonowy, iż pozwana niejako dwukrotnie wypłaciła z konta bankowego kwotę 50.000 złotych, tj. około południa w oddziale 21 jako drugą transzę po kwocie 450.000 złotych, to jest łącznie 500.000 złotych, a następnie w innym oddziale jako część kwoty 165.000 złotych, podczas gdy w rzeczywistości miała do dyspozycji tylko kwotę 115.000 złotych. Nie sposób zgodzić się z argumentacją apelującej, jakoby powyższa czynność miała podstawę prawną. Inaczej ujmując, wzbogacenie po stronie pozwanej nie nastąpiło na podstawie obowiązującego prawa. Sąd Okręgowy podzielił rozważania prawne Sądu Rejonowego w tym zakresie, iż wypłata środków w wysokości wyższej niż suma środków na rachunku bankowym, nawet gdy, jak w niniejszym przypadku, jest skutkiem błędu pracownika banku, nie zwalnia klienta z obowiązku zwrotu nienależnie pobranych środków pieniężnych. Jak wynika bowiem z orzecznictwa Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 roku, sygn. akt V CSK 56/08, LEX nr 551054 i powołana

w nim uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1994 roku, sygn. akt III CZP 162/94, OSNC 1995/4/60) „wpis dokonany przez bank na rachunku klienta sam w sobie nie jest oświadczeniem woli. Tym samym trzeba przyjąć, że wpis nie kreuje w sposób samoistny wierzycelności klienta banku w kwocie na którą opiewa, gdyż o tym, czy taka wierzycelność istnieje i w jakiej wysokości, decyduje ocena zdarzenia prawnego, stanowiącego podstawę dokonanego wpisu. Nie ma tu więc miejsca na swoisty automatyzm wpisowy, ponieważ

– w razie wątpliwości – rozstrzyga ustalenie, czy objęta wpisem kwota rzeczywiście się klientowi banku należy. I odwrotnie – klient może domagać się dokonania wpisu bankowego wykazując, że przysługuje mu na podstawie dokonanych operacji określona kwota, nie objęta wpisem.”

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 złotych wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie

(t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 18).